

Co dziesiąty straci

Na szczęście, najprawdopodobniej zacznie obowiązywać w ustawie o VAT tzw. definicja budownictwa społecznego, która obejmie niższą stawką mieszkania do 120 m kw. oraz domy do 220 m kw. Dopiero za każdy dodatkowy metr stawka tego podatku wyniosłaby 22 proc. - uspokaja Gazeta Wyborcza.

Jacek Bielecki z Polskiego Związku Firm Deweloperskich, na którego powołuje się dziennik ocenia, że z dopłatą z tytułu podwyżki VAT musi się liczyć co dziesiąty klient finansujący budowę mieszkania, a w przypadku kupujących domy - nawet co drugi.

Gazeta Wyborcza przeprowadziła symulację, pozwalającą oszacować ewentualne straty klientów firm deweloperskich: założmy, że rodzina K. podpisała przedwstępną umowę z deweloperem na zakup 143-metrowego apartamentu w cenie brutto 7,5 tys. zł za m kw. (w tym 7-proc. VAT). Deweloperzy w umowach zastrzegają sobie, że ta cena może się zmienić w przypadku zmiany stawki VAT w trakcie realizacji inwestycji. Ponieważ ta ma się zakończyć w 2008 r., rodzinie K. grozi zapłacenie 22-proc. VAT od równowartości 23 m kw. (od nadwyżki ponad 120 m kw.). To ok. 24 tys. zł. Póki co jedynym sposobem na uniknięcie dodatkowych kosztów, jest wpłacenie na konto dewelopera jeszcze w tym roku, czyli przed zmianą stawki VAT, pełnych koszty budowy - wtedy firma powinna zastosować stawkę 7-proc.